



o. Zestawienie w L. S. S. P.

- 1) Kapral Paparewicz Leon rocznik 1914 rolnik
- 2) Dnia 10 lutego 1940 roku zostałem aresztowany z całą rodziną, ojciec matka brat siostra i bratowa. którego brata aresztowali w listopadzie daty nie pamiętam.
- 3) Byliśmy wywiezieni na uwał Siewierskiej oblasti Kewdinski rejon posiadłość Łochtiarka, a my polacy byliśmy na posiadłku nazywał się Komny dyow. Pracowaliśmy w kopalni rudy miedzianej razem pracował razem brat mój Witold i siostra Maria. Te miejsce gdzie my pracowaliśmy nazywało się Szachta druga kapitalna.
- 4) Ten posiadłek gdzie my żyli był naokoło w lesie na szerokiej gwie uwałskich na granicy Europa Azja. Teren był gwiezysty i skalisty. Budynki były możliwe, ale ciasne i dużo było pluskoi.
- 5) Nas było na tym posiadłku przeszło trzy tysiące a żydów co przeszło tysiąc prawosławnych było bardzo mało 1% białorusinów też 1% Ukraińców 1/2%, a z polacy żyliśmy między sobą bardzo dobrze. Na tym posiadłku gdzie ja byłem to najbliższymi było wywiezionych osadników kolonistów gajowych było i innych którzy sprzeciwiali się władzom Sowieckim kilkunastu było inżynierów leśnych i policji.
- 6) Pracowałem na trzy zmiany po osiem godzin, praca była bardzo ciężka, zawsze nam kazali wyrabiać normy, ale nikt tej normy nie wyrobił bo niemożliwe było wyrobić bo norma była bardzo duża. Zawsze nam robili zebrania naczelniki i pytali dlaczego my nie wyrabiamy normy, mówili że nie możemy wyrobić tej waszej normy. To oni na nas mówili: sabotażniki, wrocciel, kontr-rewucjonierzy zapomnicie o swojej Polsce, już wy już więcej nie zobaczycie tu poddykacie nato was przywieźli żeby was tu zniszczyć. A o nagrodach to u kogoś było gadanie nawet, co człowiek zarobi, to nigdy sprawiedliwie nie wypłacili. Co do wyżywienia to wszystko było po kartkach, jak dać ci więcej zarobisz to w magazyne nie ma, jak jest co więcej w magazyne to mało ci wypłacą, i tak stale człowiek

18A

ciężka praca i głód. Miałoby być to jeszcze musiało stać w kolejce dwie trzy godziny, a to  
i pół dnia i nie zawsze dostaniesz za czym stoisz, ruszanie z nas się śmieli przyprowadzając się  
połać do kolejki.

7) Władze N. K. W. D. pilnowali nas na każdym kroku żeby nie uciekali i zawsze nam  
mówili żeby my nie myśleli o Polsce że już jej nie będzie że nas przycięli tu żeby my im pracowali  
i tu my umrzeli i że nigdy nigdzie my nie wyjedziemy; musieli że oni zagarnę cały szariat.

8) Pomoc lekarska była zupełnie słaba bo nie mieli czym: recepty pisali na garstkach, a  
polakom to nie chcieli dawać zwolnienia od roboty wszystko spędzili na robotę i rozkazem N. K. W. D.  
lekarz nie dawał zwolnienia jak nie miał gorączki 40° stopni; jak chore bez gorączki to musiał iść  
na robotę. N. K. W. D. wyliczało z każdego pracującego polaka 10% na swoje pensyj i  
swoje rozchody kancelaryjne. Jak nie pójdziesz na robotę 25% wyliczali z zarobku ponieważ  
nie sięgaj za miesiąc razem nie wyjszcie na robotę sadzili do kryminatu i na północ  
Leningrad jeden, inż. leś, nadleśniczy Pawlik który był 1939 roku w nadleśnictwie Krasno  
nad Ussre, pow. Molodeczno woj. Włno dyrektora W. Lelickij. Rydzkiemier z Szubienowa  
woj. Włno. Kopeinich Nikołaj syn gajowego z lasów pań powiat Molodeczno woj.  
Włno. To w czasie wybuchu wojny z Niemcami byli aresztowani i nie widać  
prawdo-podobnie zostali rozstrzelani

9) I polski otrzymaliśmy listy i posyłki do 16 kłg  
10) Dnia 1 września 1941 roku dostaliśmy dokument trzech miesięcznym terminem  
dokument ten w udostawienie. Jak dostaliśmy dokumenty to zebrało się nas  
kilka rodzin i uciekaliśmy na południe; bo nie puszczali; i ja z rodziną do środkowej  
Azji. Tu nam polska placówka dała skierowanie no i byliśmy w kolchorech było  
bardzo źle, potem ja zostawiłem rodzinę w kolchorze, a sam pojechałem szukać  
swego wojska; przyjechałem do Kermene byli pobur do wojska przyjeżdżać rapsiotem  
się i po paru dniach odprawił nas kilku do pułku do 7 pułku do Kermenech  
Byliśmy aresztowani we wsi Szahorszojnie. pow. Molodeczno woj. Włno.